

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Pinińska

Protokolant: sekr. sąd. Mariola Woźniak

przy udziale Prokuratora Doroty Klasińskiej

po rozpoznaniu w dniach: 18.06.2014r., 12.09.2014r., 17.09.2014r., 29.10.2014r., 10.12.2014r., 09.02.2015r., 23.09.2015r., 23.11.2015r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Koninie przeciwko:

J. O. (1), c. J. i J., ur. (...)

w K., zam. K. ul. (...). 7/23

oskarżonej o to, że:

w dniu 6 sierpnia 2013 roku około godziny 20.32 w K. na ul. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) z niedopuszczalną prędkością 75 km/h nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego znakami poziomymi przejścia dla pieszych uderzyła w przechodzące po tym przejściu, z prawej strony na lewą, piesze J. W. i K. W. (1), które to wtargnęły na jezdnię, w następstwie czego piesza J. W. doznała obrażeń ciała w postaci rozległego krwiaka powłok czaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego po stronie lewej i prawej oraz mózdzku, niewielkiego krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia płuca lewego, obrzęku mózgu, złamania kości uda lewego skutkujących jej zgonem w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., natomiast piesza K. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu z krwiakiem podtwardówkowym i złamania kości czaszki i twarzoczaszki, złamania miednicy wieloodłamowego, stłuczenia płuc, niedowładu czterokończynowego, padaczki, odleżyn, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu w myśl art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., przy nie wykluczeniu ciężkiego trwałego kalectwa,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

I. Oskarżoną **J. O. (1)** uznaje za winną tego, że w dniu 06 sierpnia 2013r. około godziny 20:30 w K., na ul. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) z niedopuszczalną prędkością, nie mniejszą niż 80 km/h, nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego znakiem poziomym „P-10” i pionowym „D-6” przejścia dla pieszych, nie ustąpiła pierwszeństwa i uderzyła w przechodzące po tym przejściu, z prawej strony na lewą, piesze J. W. i K. W. (1), w następstwie czego J. W. doznała obrażeń ciała w postaci rozległego krwiaka powłok czaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego po stronie lewej i prawej oraz mózdzku, niewielkiego krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia płuca lewego, obrzęku mózgu oraz wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem i skróceniem, skutkujących jej zgonem w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., natomiast piesza K. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu z krwiakiem podtwardówkowym i złamaniem kości czaszki oraz twarzoczaszki,

a także wielodłłamowego złamania miednicy i stłuczenia płuc, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., przy nie wykluczeniu ciężkiego trwałego kalectwa, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby 3 (trzech) lat.

III. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat.

IV. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w K. w terminie 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia się wyroku.

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądza od oskarżonej na rzecz Ł. W. oraz K. W. (1) kwoty po 5.000,- zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

VI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23.06.1973r. „o opłatach w sprawach karnych” (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżoną od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, za wyjątkiem jednak opłaty, którą wymierza jej w kwocie 300,- zł (trzysta złotych).

/-/ Aneta Pieniecka

Sygn. akt II K 2049/13

UZASADNIENIE

J. W. i K. W. (1), będące przyjaciółkami, w dniu 06 sierpnia 2013r. spotkały się w domu u K. W. (1), mieszkającej wraz z rodzicami w K. przy ul. (...). Następnie wyszły razem z domu i poszły w kierunku miasta, gdyż zamierzały zrobić sobie tatuaże.

W czasie kiedy pokrzywdzone zbliżały się do przejścia dla pieszych, usytuowanego przy wyjeździe ze sklepu (...) na ul. (...), które oznakowane było zarówno znakiem pionowym „D-6”, jak i znakiem poziomym „P-10”, samochodem marki A. (...) nr rej. (...) z osiedla (...) w kierunku w/w marketu zbliżała się A. K. (1). W rejonie wjazdu do sklepu wymieniona zwolniła, gdyż zamierzała wjechać na parking, a to wymagało skrętu w lewo i przecięcia kierunku ruchu samochodów jadących od strony miasta.

W tym samym czasie na możliwość wyjazdu z parkingu sklepu (...) oczekiwała K. J., która obserwowała ul. (...), na którą zamierzała wjechać oraz pokrzywdzone zbliżające się do przejścia dla pieszych.

J. W. i K. W. (1) dochodziły do przejścia spokojnym, równym krokiem rozmawiając ze sobą.

Wówczas z przeciwnego kierunku ruchu (od strony centrum miasta) do przejścia dla pieszych, jadąc prawym pasem jezdni ul. (...) i kierując samochodem marki T. (...) nr rej. (...), zbliżała się J. O. (1). Oskarżona jechała z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h, która to prędkość była wyższa od administracyjnie w tym miejscu dozwolonej, wynoszącej 50 km/h.

J. W. i K. W. (1) po dojeździe do przejścia dla pieszych zatrzymały się, jedna z nich spojrzała w kierunku, z którego mógł w stronę przejścia nadjeżdżać pojazd (w lewo) i uznając, iż mogą bezpiecznie przekroczyć jezdnię weszły na przejście.

W momencie kiedy pokrzywdzone weszły na przejście oskarżona znajdowała się od niego w odległości około 32 metrów. Pokrzywdzone szły po przejściu równym krokiem będąc zwrócone w swoją stronę, przy czym K. W. (1) znajdowała się nieco z przodu względem J. W., która znajdowała się po jej lewej stronie, z tyłu za nią, w odległości około 0,5 metra.

Oskarżona zauważyła pokrzywdzone na przejściu dopiero kiedy te znajdowały się na prawym pasie ruchu, na torze jej jazdy, w odległości około 15 metrów przed rejonem zdarzenia i nie hamując uderzyła w nie. Wówczas J. W. znajdowała się w odległości około 2 metrów od lewej krawędzi jezdni ul. (...) i około 1 metra od lewej krawędzi przejścia, a K. W. (1) w odległości około 2,5 metra od lewej krawędzi jezdni i około 1,7 metra od początku przejścia. Tuż przed potrąceniem pokrzywdzone widząc nadjeżdżający z dużą prędkością samochód podjęły manewr obronny mający na celu uniknięcie potrącenia przez pojazd i przyspieszając kroku rozpoczęły bieg chcąc opuścić tor jazdy samochodu, który nie uchronił ich jednak przed zderzeniem z pojazdem.

Jako pierwsza, centralną częścią przodu pojazdu, została potrącona J. W., która znajdowała się bliżej nadjeżdżającego samochodu. Uderzyła głową w szybę czołową pojazdu. Po niej, lewą częścią przodu pojazdu została uderzona K. W. (1), przy czym pokrzywdzona wskutek ześlizgnięcia po błotniku przednim uniknęła uderzenia głową w szybę czołową pojazdu.

Na skutek uderzenia obie pokrzywdzone zostały przerzucone ponad dachem pojazdu, po czym K. W. (1) upadła na jezdnię, na lewy pas ruchu, w okolicy samochodu A. K. (1), zaś J. W. upadła na prawy pas ruchu za tym pojazdem. Na jezdnię upadła również treska, którą nosiła jedna z dziewcząt (nie ustalono która).

Dopiero po potrąceniu pokrzywdzonych oskarżona podjęła manewr hamowania i zdołała zatrzymać samochód. Było to już za przejściem dla pieszych.

Widząc zaistniałą sytuację A. K. (1) natychmiast wybiegła z samochodu i wezwała pogotowie ratunkowe, po czym podbiegła do pieszych by udzielić im pomocy. Oskarżona również wysiadła z samochodu i razem z A. K. (1) zaczęła udzielać pokrzywdzonym pierwszej pomocy.

K. J., mimo, iż jest lekarzem nie wiedziała co robić, była roztrzęsiona, sparaliżowana, miała problem z wybraniem na telefonie komórkowym numeru alarmowego.

W czasie zdarzenia parkingiem przy sklepie (...) w kierunku ul. (...) w kierunku domu (tj. ul. (...)) szła I. D. (1), która rozmawiała z córką przez telefon. Wymieniona widziała jak samochód prowadzony przez oskarżoną uderza w piesze. Natychmiast przerwała rozmowę z córką i pobiegła do pokrzywdzonych. Usiłowała też połączyć się z numerem ratunkowym 112.

Zamieszanie w rejonie przejścia dla pieszych zauważyli K. G. i jego dziewczyna D. W., którzy wyjeżdżali z parkingu po zrobieniu zakupów w markecie K.. Podbiegli w rejon miejsca zdarzenia i włączyli się w udzielanie pomocy. K. G. powiadomił również pogotowie ratunkowe. Oboje nie widzieli jak doszło do zdarzenia, gdyż w jego trakcie byli zajęci rozmową.

Niedaleko miejsca zdarzenia czynności związane ze zmianą banneru reklamowego na znajdującym się obok sklepu (...) markecie P. i P. wykonywał C. R.. Wymieniony nie widział jednak przebiegu wypadku, a po usłyszeniu odgłosu uderzenia samochodu w pokrzywdzone udał się w rejon miejsca zdarzenia.

W czasie, w którym doszło do zdarzenia drogą dla rowerów od centrum miasta w kierunku osiedla (...) jechała rowerem R. D.. Zobaczywszy swoją znajomą wymieniona zatrzymała się na wysokości sklepu (...). Kiedy rozmawiała usłyszała za sobą huk, wówczas odwróciła głowę i zobaczyła lecące w powietrzu pokrzywdzone. Natychmiast zadzwoniła na pogotowie, po czym skierowała się w kierunku miejsca zdarzenia, gdzie stojąc na chodniku obserwowała jak pokrzywdzonym udzielana jest pierwsza pomoc.

W tym samym czasie na przystanku autobusowym po stronie sklepu (...) stał również Ł. B.. Był jednak odwrócony tyłem do marketu i nie widział jak piesze weszły na przejście, ani jak zostały uderzone przez samochód. Dopiero huk uderzenia spowodował, iż odwrócił się w tamtym kierunku, a wówczas zauważył pokrzywdzone w momencie kiedy zostały wyrzucone ponad dach samochodu. W tym czasie od strony siedziby ZUS doszedł do niego kolega E. Ł., który widział jak pokrzywdzone przechodziły po przejściu dla pieszych równym krokiem i jak samochód uderza w piesze.

W rejonie miejsca zdarzenia, po jego zaistnieniu zgromadziło się wielu gapiów. Nieustalona osoba zapytała kto potracił piesze, a wówczas oskarżona przyznała, że ona to zrobiła, jednakże podniosła, iż pokrzywdzone wtargnęły jej przed samochód.

Wskutek zawiadomienia odpowiednich służb na miejsce zdarzenia przyjechała Policja oraz zespół pogotowia ratunkowego.

Funkcjonariusze K. D., jako referent, który przyjął od A. K. (1) zawiadomienie o przestępstwie oraz J. Z. i T. M. wykonali na miejscu zdarzenia czynności związane z wypadkiem drogowym – oględziny miejsca wypadku, oględziny pojazdu, ustalenie świadków zdarzenia, badanie stanu trzeźwości oskarżonej oraz szkic miejsca wypadku drogowego. Została również wykonana dokumentacja fotograficzna. Badania stanu trzeźwości oskarżonej wykazały, że była trzeźwa. Także obydwie pokrzywdzone w trakcie zdarzenia nie były pod wpływem alkoholu.

Z (...) Centrum (...) w K. na miejsce zdarzenia przyjechał zespół specjalistyczny w składzie: S. D. (lekarz), B. W. (pielęgniarka), R. L. (ratownik medyczny) i K. K. (1) (ratownik medyczny). Po wykonaniu niezbędnych czynności medycznych na miejscu zdarzenia pokrzywdzone zostały przewiezione do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie J. W. zmarła w dniu 08.08.2013r.

Podczas oględzin zewnętrznych zwłok J. W. stwierdzono krwiak okularowy oka lewego, ranę i głębokie otarcie naskórka okolicy małżowiny usznej lewej, rozległy siniec okolicy tylnobocznej górnej części uda lewego oraz okolicy biodrowej i pośladkowej lewej, złamanie kości uda lewego, głębokie otarcia naskórka okolicy stopy lewej oraz ręki lewej. Sekcja zwłok wykazała zmiany urazowe w postaci: rozległego krwiaka powłok czaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego po stronie lewej i prawej oraz mózdzku, niewielkiego krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia płuca lewego i obrzęk mózgu. Przyczyną śmierci J. W. był uraz głowy, którego doznała w okolicznościach zdarzenia drogowego, prowadzący do wielofragmentowego złamania kości podstawy i sklepienia czaszki oraz stłuczenia mózgu, a także krwawienia podpajęczynówkowego. Bezpośrednią przyczyną zgonu było uszkodzenie centralnego układu nerwowego.

K. W. (1) wskutek wypadku doznała obrażeń w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego: stłuczenia mózgu, krwiaka podtwardówkowego, złamania bocznej ściany oczodołu lewego, złamania bocznej ściany zatoki szczękowej lewej, nadto złamania kości krzyżowej, łonowej, kulszowej po stronie lewej oraz stłuczenia płuc. Powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, nadto doszło u pokrzywdzonej do powstania ciężkiej choroby długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, niewykluczone jest ciężkie i trwałe kalectwo. Od dnia wypadku do dnia 26 września 2013r. pokrzywdzona przebywała na (...) w K., a następnie na oddziale rehabilitacyjnym. Do dnia dzisiejszego pokrzywdzona poddawana jest rehabilitacji. Czuje się lepiej, porusza się samodzielnie, choć nie w pełni sprawnie. Nie może wykonywać pracy zarobkowej, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie otrzymuje renty, ani żadnego innego świadczenia. W dniu 03 kwietnia 2014r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w K. postanowił zaliczyć K. W. (1) do znacznego stopnia niepełnosprawności, uznając ją za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji i wymagającą stałej opieki i pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych. Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2014r., wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 115/13, Sąd Okręgowy w Koninie ubezwłasnowolnił częściowo K. W. (1), z powodu zaburzeń psychicznych. Biegli psycholog oraz psychiatra rozpoznali u pokrzywdzonej encefalopatię pourazową z wtórnym obniżeniem funkcjonowania poznawczego. W dniu 15 października 2014r. K. W. (2) została ustanowiona kuratorem dla swojej częściowo ubezwłasnowolnionej córki K..

Do wypadku doszło w rejonie oznakowanego znakami pionowym i poziomym przejścia dla pieszych, w porze zmiernych, na miejscu zdarzenia włączone było sztuczne oświetlenie. Jezdnia o asfaltowej nawierzchni w dobrym stanie technicznym o szerokości 9,2m składała się z dwóch pasów ruchu. W miejscu wypadku znajdował się prosty odcinek drogi o długości 300m, przed miejscem wypadku droga również była prosta. Natężenie ruchu nie było duże.

Pojazd, którym podczas zdarzenia poruszała się oskarżona posiadał sprawny układ kierowniczy, hamulcowy, zawieszenie przednie, tylne, ogumienie i oświetlenie przed zaistniałym zdarzeniem drogowym.

W dniu 08 sierpnia 2013r. na stronie portalu internetowego www.konin.lm.pl pod artykułem „Potrącone na przejściu” o godz. 17.50 i 22.14 ukazały się komentarze dotyczące zdarzenia. Treści komentarza z godz. 17.50 nie udało się odnaleźć, natomiast komentarz zamieszczony o godz. 22.14, z komputera o adresie IP 77.65.113.246, posiadał następującą treść „nie były na pasach. G. tam był to byś widział. Nikt nie powinien odpowiadać za idiotki, które same pchają się pod koła i to w miejscu gdzie przechodzenie przez jezdnię jest niedozwolone. Twoja sprawa co myślisz. Na szczęście to one są winne swojej głupoty a kierowca nie będzie za to odpowiadał” i podpisany był „mieszkaniec”. Adres IP wskazany powyżej w momencie zamieszczania komentarza był wykorzystywany przez abonenta I. K., zam. K. ul. (...). Pod powyższym adresem I. K. zamieszkuje wraz z synem M. K., który użytkuje komputer korzystający z dostępu do sieci Internet, który to dostęp wykupiła jego matka. Sporadycznie pod wymienionym adresem przebywa też drugi syn I. D. (2), który na co dzień mieszka w P., gdzie studiuje, a który w sierpniu 2013r. przebywał na terenie Niemiec, a także M. T., który nie korzysta z komputera, gdyż nie zna się na jego obsłudze, podobnie jak sama I. K.. Żadna z osób zamieszkująca pod adresem K. ul. (...) nie przyznała się do autorstwa artykułu zamieszczonego na portalu LM w dniu 08.08.2013r. o godz. 22:14. Autor komentarza nie został zidentyfikowany.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014r., wydanym w sprawie o sygn. akt II W 278/14 Sąd Rejonowy w Koninie uznał K. W. (1) winną wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 06.08.2013r. około godziny 20:32 w K. na ul. (...) nie zachowała należytej ostrożności powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że weszła bezpośrednio przed jadący pojazd marki T. (...) o nr rej. (...) na oznakowane przejście dla pieszych i doprowadziła do zderzenia z tym pojazdem i za czyn ten wymierzył jej karę grzywny w kwocie 50,- zł. M. W., ojciec pokrzywdzonej, usiłował odwołać się od powyższego orzeczenia, jednakże zarówno sprzeciw od wyroku nakazowego, zażalenie na zarządzenie o odmowie jego przyjęcia, jak i zażalenie na odmowę przyjęcia zażalenia na ostatnią decyzję wymieniony składał zawsze z uchybieniem terminu, wskutek czego wyrok ostatecznie uprawomocnił się w dniu 06 marca 2014r.

J. O. (1) ma 65 lat. Posiada wyższe wykształcenie, z zawodu jest projektantem zakładów górniczych, obecnie jest emerytką i otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 2.800,- zł. Oskarżona zamieszkuje sama, jest stanu wolnego (rozwidziona), posiada jedno samodzielne dziecko w wieku 39 lat, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Poza samochodem marki T. (...) rok produkcji 2012 nie posiada innego majątku. Oskarżona jest osobą schorowaną - choruje na nadciśnienie tętnicze, niedoczynność tarczycy, ma również endoprotezy stawów biodrowych. J. O. (1) jest notowana w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Nie była dotychczas karana za przestępstwa. Od czasu zdarzenia pozostaje pod opieką psychiatry, stwierdzono u niej depresję. Mimo to, w ocenie Sądu nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Zaznaczyć bowiem należy, że tego rodzaju dowód dopuszcza się wówczas gdy istnieją uzasadnione wątpliwości odnośnie stanu poczytalności oskarżonego tempore criminis, czyli w aspekcie ustalenia tego czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem była zachowana, ograniczona a jeśli tak to w jakim stopniu, czy też zniesiona, a od czasu nowelizacji z 2015r. także w aspekcie tego czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. W niniejszej sprawie w odniesieniu do oskarżonej nie było, w ocenie Sądu, wątpliwości wskazanych w art. 79 k.p.k., a nadto oskarżona w toku całego postępowania korzystała z pomocy obrońcy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonej J. O. (1) (k. 112-116, 159-162, 254v, 259, 288, 290v, 341v), zeznań świadków: A. K. (1) (k. 1-2v, 60-61, 257-258v), I. D. (1) (k. 29-30, 255v), Ł. W. (k. 38-38v, 258v-259), K. J. (k. 73-74, 256v-257), R. D. (k. 81-81v, 255v-256), M. W. (k. 84-84v, 259-259v), częściowo M.

K. (k. 85-86, 258v), I. K. (k. 89-89v, 258), M. T. (k. 90-90v, 258v), Ł. B. (k. 91-91v, 288), D. K. (k. 92-92v, 258v), A. K. (2) (k. 93-93v, 258), E. Ł. (k. 94-95, 256-256v), K. W. (1) (k. 287-288, 582v), D. G. (k. 324v-325), T. M. (k. 325-325v), K. D. (k. 325v), J. Z. (k. 325v-326), K. G. (k. 340v341), D. W. (k. 341-341v), S. D. (k. 392v), K. K. (1) (k. 392v-393), R. L. (k. 393), B. W. (k. 393), C. R. (k. 393-393v) oraz K. W. (2) (k. 582v). Ponadto w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 3-4), protokołu oględzin pojazdu (k. 5-6), notatek urzędowych (k. 7-7v, 9, 10, 11), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 8), pokwitowania (k. 12, 13), protokołu z oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok (k. 20-24), szkicu (k. 31), opinii biegłego z zakresu techniki pojazdowej B. N. (k. 33-35), szkicu miejsca wypadku drogowego (k. 39), dokumentacji fotograficznej (k. 40-41), opinii (...) z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań krwi na zawartość alkoholu etylowego (k. 42, 45, 49), protokołów pobrania krwi (k. 44-44v, 47-47v, 51-51v), informacji Wojewódzkiej (...) w K. (k. 55, 59, 297-298), opinii lekarskiej dotyczącej obrażeń ciała (k. 58), protokołu z przechowywania zwłok (k. 63), informacji (...) sp. z o.o. w K. (k. 70), informacji (...) (k. 80), opinii sądowno lekarskiej M. G. – specjalisty ortopedy traumatologa (k. 98), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 103-104, 123-124), danych o karalności (k. 105, 233, 294, 353), informacji Prezydenta Miasta K. (k. 120), informacji Wydziału Drogownictwa Urzędu Miejskiego w K. (k. 195), wywiadu środowiskowego (k. 237-239), dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia oskarżonej (k. 248-252), postanowienia wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 115/13 (k. 281), orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 282), opinii sądowno-psychiatrycznej i psychologicznej wydanej w sprawie o sygn. akt I Ns 115/13 (k. 283-286), informacji (...) sp. z o.o. (k. 308-309), zaświadczenia (k. 333), informacji (...) sp. z o.o. (k. 356), informacji P. P. sp. z o.o. (k. 358-359), kserokopii notatników służbowych (k. 361-362), opinii nr (...) biegłych dr inż. M. J. i lek. med. J. O. (2) (k. 444-542), akta sprawy IIW 278/14 oraz dokumentację medyczną K. W. (1).

Oskarżona **J. O. (1)** przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym częściowo przyznała się do zarzucanego jej czynu. Składając wówczas wyjaśnienia twierdziła, że przed wjechaniem na przejście rozejrzała się w prawo i w lewo, na wprost, oceniła, że jest bezpiecznie i nie musi zatrzymywać się na przejściu. Twierdziła, że to pokrzywdzone weszły na przejście dla pieszych pod jej samochód, gdy ona już się na nim znajdowała, a jak je potrafiła była przednimi kołami samochodu za przejściem, możliwe, że tylnymi również. Twierdziła nadto, że pokrzywdzone szły bardzo szybko i zauważyła je w ułamku sekundy. Opisuując okoliczności poprzedzające uderzenie w piesze oskarżona wskazała, że tego dnia wracała od strony centrum miasta na osiedle (...), zatrzymała się na światłach w rejonie kościoła, po czym „zwyczajnie” się rozpędzała, a ponieważ będące dalej na skrzyżowaniu z wjazdem do sklepu (...) światła były zielone nie zatrzymywała się na nich. Oskarżona wyjaśniła, że wydaje się jej, iż poruszała się z prędkością właściwą, 40-50 km/h, maksymalnie 50 km/h, w dniu zdarzenia było gorąco, słońce jej jednak nie oślepiło. Nadto wskazała, że ani przed nią, ani za nią, ani z przeciwnego kierunku ruchu nie jechał żaden samochód. Podnosiła, że po zdarzeniu interesowała się stanem zdrowia pokrzywdzonych, sama natomiast korzystała z pomocy psychiatry, stwierdzono u niej bowiem depresję i jest na lekach. Oskarżona wyjaśniła zarazem, iż nie kontaktowała się z rodzinami pokrzywdzonych obawiając się reakcji z ich strony oraz obawiając się, że może zaszkodzić K. W. (1). Podniosła, iż odczuwa ogromny żal i ubolewa nad tym co się stało. Wskazała, że nie wyklucza swojej odpowiedzialności, chciałaby jedynie aby to biegły obiektywnie ocenił zdarzenie.

Podczas drugiego przesłuchania w toku śledztwa, już po sporządzeniu przez biegłych opinii, z której wynikało, iż do zdarzenia doprowadziło zachowanie pieszych, które nosiło znamiona wtargnięcia na jezdnię, oskarżona zmieniła stanowisko i nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, choć zarazem nie wykluczyła, że mogła się do niego przyczynić, tak jak ujął to biegły w swojej opinii.

Przed Sądem oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu wyjaśniając, iż przyznaje, że „współuczestniczyła” w zdarzeniu. Następnie odmówiła składania wyjaśnień, podtrzymała dotychczas w postępowaniu złożone i dodała, że bardzo interesowała się chorobą K. W. (1) i miała zamiar ją odwiedzić, jednakże zaniechała tego za radą psychiatry.

W toku przewodu sądowego oskarżona jeszcze kilkakrotnie zdecydowała się złożyć uzupełniające wyjaśnienia. Podała w nich, że za obydwie pokrzywdzone złożyła ofiarę na msze, że nie miała odwagi odwiedzić rodziców J. W., gdyż obawiała się, że może zostać pobita lub, że swoją obecnością im zaszkodzi, jednak z uwagi na fakt, iż w szpitalu ma

rodzinę i znajomych miała dokładne informacje na temat stanu obu pokrzywdzonych, ze szczegółami do samego końca kiedy K. W. (1) wyszła ze szpitala. W trakcie rozprawy, na której obecna była K. W. (1) oskarżona podniosła, iż przed rozprawą na korytarzu miała po raz pierwszy sposobność kontaktu z pokrzywdzoną i przeprosiła ją „najserdeczniej jak potrafi”, a pokrzywdzona przeprosiny te przyjęła. Raz jeszcze, na S. rozpraw, przeprosiła pokrzywdzoną i jej rodzinę, a także rodzinę J. W.. Z kolei w trakcie rozprawy z udziałem pierwszego zespołu biegłych wydającego opinię w sprawie oskarżona dodatkowo wyjaśniła, iż tablica rejestracyjna, której uszkodzenia biegli poddali analizie, już przed zdarzeniem była pokrzywiona. Po raz ostatni, składając uzupełniające wyjaśnienia w sprawie oskarżona podała, że jej samochód wyposażony jest w zestaw głośnomówiący i ani przed zdarzeniem, ani w jego trakcie nie rozmawiała przez telefon komórkowy.

Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej jako jedynie częściowo wiarygodne. Za w całości niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej w części opisującej okoliczności poprzedzające zdarzenie oraz opisujące przebieg wypadku z udziałem pokrzywdzonych. W tym zakresie bowiem wyjaśnienia oskarżonej są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd uczynił podstawą czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W szczególności są sprzeczne z zeznaniami świadków A. K. (1), K. J., I. D. (1) i E. Ł., którzy widzieli przebieg zdarzenia i z zeznań których wynikało, że oskarżona jadąc z dużą prędkością i nie hamując potrafiła pokrzywdzone kiedy te znajdowały się na przejściu dla pieszych, na które weszły rozejrzawszy się wcześniej, oraz, że zarówno przed wejściem na przejście jak i przekraczając je szły spokojnym, równym krokiem. Wyjaśnienia te są również sprzeczne z wynikami opinii biegłych M. J. i J. O. (2), którzy w sposób kompleksowy i wieloaspektowy przeanalizowali szczegółowo przebieg zdarzenia i która to opinia wyjaśnieniom oskarżonej wprost przeczy.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia oskarżonej Sąd potraktował jako przyjętą przez nią linię obrony zmierzającą do uniknięcia lub co najmniej zminimalizowania konsekwencji prawnych, których z uwagi na rozmiar skutków zdarzenia oskarżona z pewnością spodziewała się.

W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, w szczególności co do faktu udzielania pomocy pokrzywdzonym po wypadku, szczerego żalu z powodu jego zaistnienia, zainteresowania stanem pokrzywdzonych po wypadku, powodów dla których nie zdecydowała się odwiedzić K. W. (1) oraz rodziny J. W., okoliczności w jakich doszło do uszkodzenia tablicy rejestracyjnej jej pojazdu oraz niekorzystania z telefonu komórkowego podczas zdarzenia (w tym zakresie Sąd zobowiązany był okoliczność tę rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej albowiem z uwagi na czasokres przechowywania tego rodzaju danych przez operatorów telefonii komórkowej nie było możliwości jej zweryfikowania, zarazem wskazać należy, że żaden z bezpośrednich świadków zdarzenia o okoliczności takiej nie wspominał). Zeznania te znajdowały potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego.

W pełni wiarygodne były natomiast, w ocenie Sądu, zeznania **A. K. (1)**. Świadek tuż przed zdarzeniem podjechała z przeciwnego kierunku ruchu w rejon wjazdu na parking do sklepu (...). W trakcie dojazdu będąc skupioną na wykonywanym manewrze, który wiązał się z przecięciem kierunku ruchu samochodów jadących z naprzeciwka, świadek nie widziała jak pokrzywdzone wchodziły na pasy, widziała natomiast jak pokrzywdzone znajdujące się już na przejściu zostały potracone przez oskarżoną, przy czym siła uderzenia była tak duża, że wyrzuciła je w górę. Z zeznań świadka wynikało też, że podczas przekraczania jezdni pokrzywdzone szły spokojnie, równym krokiem, natomiast pojazd, który w nie uderzył jechał z dużą prędkością, co oceniła po sile uderzenia, która wyrzuciła piesze w górę oraz biorąc pod uwagę fakt, iż nie widziała go w trakcie dojazdu w rejon wjazdu na parking, gdzie pojawił się nagle.

Wiarygodności zeznań świadka nie dyskwalifikuje zarazem fakt, iż podczas przewodu sądowego zeznała, że nie potrafi powiedzieć czy widziała jak samochód uderza w piesze, tzn. czy widziała moment kontaktu pojazdu z pieszymi, czy już tylko to jak pokrzywdzone zostały wyrzucone w górę. Wskazać bowiem należy, iż świadek podtrzymała zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, z których wynikało, iż widziała moment uderzenia pojazdu w piesze kiedy te znajdowały się na przejściu oraz, że z jej zeznań wynikało zarazem, iż najwierniej przebieg zdarzenia opisują jej drugie z kolei zeznania, gdyż zeznaniom składanym w ramach zawiadomienia o przestępstwie towarzyszyło duże zdenerwowanie, zaś zeznania składane na rozprawie dzielił wpływ niemal roku od zdarzenia, co powoduje, iż trudno jej uporządkować fakty, a zdaje sobie sprawę z tego, że każde słowo jest ważne, choć ona sama być może niejasno

się wyraża. O determinacji świadka w dążeniu do przekazania jak najwierniej przebiegu zdarzenia podczas rozprawy świadczy, w ocenie Sądu, okoliczność, iż indagowana przez strony świadek dwukrotnie usiłowała odtworzyć przebieg wypadków z uwzględnieniem jak największej liczby szczegółów zdarzenia.

Zeznania świadka, co do relacjonowanych faktów, Sąd ocenił jako wiarygodne. Co do przebiegu zdarzenia były one spójne, logiczne i szczerze w zakresie postrzeganych faktów. Wskazać zarazem należy, iż rzeczywiście najwierniej przebieg wydarzeń odzwierciedlały drugie z kolei zeznania świadka złożone w toku postępowania przygotowawczego. Oceniając zeznania świadka Sąd uwzględnił fakt, iż pierwszemu przesłuchaniu tuż po zdarzeniu towarzyszyły duże emocje (świadek zastrzegła wówczas, że była bardzo zdenerwowana, co nie budzi żadnych wątpliwości jeśli uwzględni się dramatyczny przebieg zdarzenia), a podczas rozprawy świadek zeznawała po upływie niemal roku od zdarzenia, zaś upływ czasu powoduje zacieranie się w pamięci niektórych szczegółów, a czasami nawet pewne ich zniekształcenie.

Istotnym jest również, że zeznania świadka co do przebiegu zdarzenia w pełni korespondują z zeznaniami K. J., I. D. (1), E. Ł., a także wnioskami opinii biegłych M. J. i J. O. (2).

Także zeznania **I. D. (1)** w pełni zasługiwały na wiarę, przy czym świadek widziała jedynie moment uderzenia w piesze, nie widziała natomiast jak zbliżały się one do przejścia i jak na nie wkraczały. Z zeznań świadka wynikało zarazem, że oskarżona uderzyła w piesze nie hamując (nie słyszała odgłosów hamowania, ani pisku opon), a jej pojazd zatrzymał się dopiero za przejściem dla pieszych oraz, że oskarżona odpowiadając na pytanie któregoś z gapiów powiedziała, że piesze wtargnęły na przejście. Świadek oceniając, iż oskarżona jechała z dużą prędkością, wyjaśniła zarazem, że jej ocena opiera się na doświadczeniach związanych z kilkukrotnym potrąceniem przez pojazdy jej syna i obrażeniach jakich wówczas doznawał.

W ocenie Sądu zeznania I. D. (1) były jasne, spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto korespondowały z zeznaniami A. K. (1), K. J., E. Ł., a także wnioskami opinii drugiego zespołu biegłych w osobach J. O. (2) i M. J..

Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania **K. J.** Świadek widziała jak pokrzywdzone dochodziły do przejścia dla pieszych normalnie, spokojnym krokiem. Z zeznań świadka wynikało też, że przed wejściem na pasy pokrzywdzone zatrzymały się, jedna z nich spojrzała w lewo, po czym równym, spokojnym krokiem weszły na przejście, po którym szły zwrócone do siebie i gdzie zostały uderzone przez oskarżoną, która po uderzeniu w piesze zatrzymała się już za pasami i pospieszyła im z pomocą. Zarazem z zeznań tych wynikało, iż zdarzenie wywołało tak duży szok u świadka, że mimo iż jest lekarzem widząc zaistniałą sytuację nie potrafiła zareagować, przyznała, iż sparaliżowało ją do tego stopnia, że nie wiedziała co robić. Z zeznań świadka, co istotne wynikało też, że obserwowała pokrzywdzone, których strój zwrócił jej uwagę, od momentu kiedy te dochodziły do przejścia dla pieszych, przypominały jej bowiem córkę. Odnośnie samochodu oskarżonej świadek wskazała, że nie widziała go i nie wie skąd się pojawił. Nie potrafiła ocenić jego prędkości, nie słyszała pisku opon, a jedynie huk uderzenia. Świadek nie widziała czy przed uderzeniem pokrzywdzone przyspieszyły kroku lub aby pobiegły, ale wskazała, że mogła na chwilę odwrócić wzrok.

W ocenie Sądu zeznaniom świadka należało dać wiarę. Zeznania te były bowiem jasne, logiczne i konsekwentne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym (zeznaniem A. K. (1), I. D. (1) i E. Ł., a także z opinią biegłych M. J. i J. O. (2)), a zarazem, co należy raz jeszcze podkreślić, świadek – jak wynikało z jej zeznań – obserwowała pokrzywdzone przed wypadkiem, a to sprawia, iż jej relacja o przebiegu zdarzenia, która jest zarazem spójna, logiczna i konsekwentna, siłą rzeczy jest ze wszech miar miarodajna dla czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Wiarygodne były również, zdaniem Sądu, zeznania **R. D.**, choć świadek nie widziała momentu uderzenia w piesze jak i tego jak zbliżały się one do przejścia. Usłyszała jedynie huk uderzenia, który sprawił, że odwróciła głowę w jego stronę i widziała pokrzywdzone lecące w powietrzu, później zaś kiedy zbliżyła się do miejsca zdarzenia widziała już akcję ratunkową.

Zeznania świadka Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem były jasne i konsekwentne, a także korespondowały z pozostałą uznaną przez Sąd za wiarygodną, częścią materiału dowodowego.

Za posiadające walor wiarygodności Sąd uznał także zeznania **E. Ł.** Wymieniony zeznał, że w czasie kiedy szedł z O. do domu i kiedy był na przejściu dla pieszych w okolicy budynku ZUS widział jak od strony K. na drugą stronę ulicy równym krokiem przez pasy przechodziły pokrzywdzone, które w trakcie przejścia przez nie zostały uderzone przez kierowcę poruszającego się czerwonym samochodem, który przed uderzeniem nie hamował, a piesze na skutek uderzenia zostały wyrzucone w powietrze. Z zeznań świadka złożonych przed Sądem wynikało też, że nie widział jak piesze wchodziły na przejście, że samochód pojawił się nagle i przed uderzeniem w piesze nie słyszał pisku jego opon, z czego wnioskuje, że przed uderzeniem samochód nie hamował. Świadek nie pamiętał też czy przed uderzeniem przez samochód piesze przyspieszyły kroku albo czy zaczęły biec.

Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne. Były bowiem jasne, logiczne i co do zasady konsekwentne, a niewielkie rozbieżności jakie pojawiły się w relacji o zdarzeniu złożonej na rozprawie były, w ocenie Sądu, związane z upływem czasu jaki minął od relacjonowanego zdarzenia. Zarazem rozbieżności te nie miały żadnego wpływu na ocenę wiarygodności świadka, gdyż zeznania złożone przez niego w sprawie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami A. K. (1), K. J., I. D. (1), a także z wnioskami opinii drugiego zespołu biegłych.

W pełni wiarygodne były również, w ocenie Sądu, zeznania **M. W.** Wymieniony nie był wprawdzie świadkiem zdarzenia, jednakże w swoich zeznaniach opisał stan K. W. (1) będącej jego córką. Z zeznań tych wynikało, że od dnia zdarzenia do dnia 26 sierpnia 2013r. pokrzywdzona przebywała na oddziale (...) w K., a następnie na Oddziale (...) w tej samej placówce. Początkowo nie mówiła i nie była w stanie nic napisać, a pytana o wypadek nic nie pamięta. Z zeznań świadka wynikało też, że jego córka ostatecznie została prawomocnie ukarana za wtargnięcie na jezdnię kwotą 50,- zł, a to z tej przyczyny, że wprawdzie odwoływał się w imieniu córki od tego orzeczenia, jednakże z uchybieniem terminu i wyrok w końcu się uprawomocnił. Zarazem świadek podał, że jego córka nie ma prawa jazdy i wcześniej nie miała tego typu przypadków. Wskazał również, że spodziewał się tego, iż oskarżona odwiedzi jego córkę w szpitalu, oczekiwał takiego kontaktu i w tym zakresie nie przekonują go wyjaśnienia oskarżonej.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadka, albowiem były one jasne i szczerze, nadto co do stanu jego córki korespondowały z dokumentacją medyczną pokrzywdzonej, zeznaniami jej samej, a co do prób wzruszenia orzeczenia zapadłego w sprawie o wykroczenie korespondowały z materiałami znajdującymi się w aktach sprawy II W 278/14.

Wiarygodne, choć z uwagi na fakt, iż wymieniony nie był świadkiem wypadku, ograniczone w swoim znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były zeznania **Ł. W.** Z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynikało jedynie, iż o wypadku dowiedział się od swojej żony, którą powiadomiła teściowa oraz, że będzie reprezentować siostrę w toku niniejszego postępowania. Z zeznań złożonych przed Sądem wynikało zaś, że po śmierci siostry ich rodzice poważnie się załamali tym bardziej, że J. jako najmłodsza córka miała się nimi opiekować na stare lata oraz, że jego siostra była bardzo odpowiedzialną osobą, która za pierwszym razem zdała egzamin na prawo jazdy, a zatem znała przepisy. Zdaniem wymienionego pokrzywdzone nie wtargnęły na pasy. Z zeznań świadka wynikało również, że pomimo tego, iż brał pod uwagę fakt, że oskarżona może obawiać się reakcji jego rodziny oczekiwał na kontakt z jej strony.

Zeznania **Ł. W.** Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem w ocenie Sądu były jasne, logiczne i szczerze, a zarazem mimo rozmiaru tragedii jaka go spotkała nie zawierały pochopnych ocen i były bardzo wyważone.

Jako częściowo wiarygodne Sąd potraktował zeznania **M. K.** Wymieniony zaprzeczył aby był autorem komentarza, który ukazał się na portalu www.konin.lm.pl w dniu 08 sierpnia 2013r. o godz. 22:14. Zeznał też, że nie był świadkiem zdarzenia, a w porze jego zaistnienia był w pracy. Twierdził również, że komputer znajdujący się w miejscu jego zamieszkania jest ogólnodostępny.

W ocenie Sądu zeznania w/w nie w pełni polegały na prawdzie. Z zeznań będącej jego matką I. K. wynikało bowiem, iż z komputera korzysta jedynie jej syn M. i tylko on wie kto jeszcze, co wbrew twierdzeniom świadka oznacza, iż komputer nie jest „ogólnodostępny”. Zarazem z zeznań I. K. wynikało, iż jej były mąż spotyka się z oskarżoną. W tej sytuacji oraz zważywszy na fakt, iż ustalono, że komentarz został zamieszczony z komputera o adresie IP 77.65.113.246,

który był wykorzystywany o godz. 22:14 przez abonenta I. K., która z kolei zeznała, że zamieszkuje wraz z synem M., który korzysta z Internetu, z którego ona sama nie korzysta (bo nie umie), a jedynie którego dostęp finansuje, nieodparcie nasuwa się wniosek, iż autorem komentarza musiała być osoba przebywająca właśnie pod adresem, pod którym zamieszkuje rodzina K.. Okoliczności tej nie udało się jednak w sposób wykluczający jakiegokolwiek wątpliwości ustalić.

Zeznania **I. K.**, z których wynikało, iż nie jest autorką komentarza i nie wie również kto go napisał, z uwagi na wyżej wskazane argumenty, Sąd uznał także za nie w pełni wiarygodne. Wiarą Sąd obdarzył tę część zeznań, w których świadek wskazała, że właścicielem komputera wyposażonego w dostęp do Internetu korzysta jej syn M. i tylko on wie kto jeszcze, ona sama zaś opłaca jedynie abonament oraz, że jej były mąż spotyka się z oskarżoną. W tym zakresie zeznania świadka były, zdaniem Sądu, szczerze. W pozostałym zakresie zeznania świadka budziły wątpliwości Sądu z przyczyn opisanych powyżej.

Wiarygodne były natomiast, w ocenie Sądu, zeznania **M. T.**, partnera I. K.. Wynikało z nich, iż do I. K. czasami przyjeżdża także jej drugi syn D. oraz, że komputer jest użytkowany przez M., nadto, że sam nie zna się na obsłudze komputera i z niego nie korzysta. Zeznania te były, zdaniem Sądu wiarygodne, albowiem częściowo korespondowały z uznanymi za wiarygodne w tym zakresie zeznaniami M. K. oraz z zeznaniami I. K., a także D. K., z drugiej strony zaś brak było innych dowodów podważających ich treść.

Jako zasługujące na uwzględnienie Sąd ocenił także zeznania **D. K.**, który przesłuchany w charakterze świadka zaprzeczył aby był autorem komentarza i zeznał, że w sierpniu 2013r. kiedy doszło do zdarzenia przebywał na terenie Niemiec oraz, że kiedy bywa w domu, a bywa rzadko, nie korzysta z komputera brata. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę albowiem były jasne, spontaniczne, korespondowały także z zeznaniami I. K. co do osoby korzystającej z komputera w jej miejscu zamieszkania.

Jako wiarygodne Sąd uznał również zeznania **A. K. (2)**. Wymieniony zeznał, że nie był świadkiem zdarzenia, a jedynie zabrał oskarżoną z miejsca wypadku. Dodał, że nie mieszka z synami i nie ma dostępu do ich komputera. Zaprzeczył też aby był autorem komentarza dotyczącego zdarzenia. W ocenie Sądu zeznania te należało uznać za godne wiary, albowiem brak było dowodów przeciwnych, godzących w ich treść.

Wiarygodne, jednakże w niewielkim stopniu przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania **L. B.**. Świadek nie widział bowiem zdarzenia, nie widział jak piesze weszły na przejście, ani tego jak zostały uderzone przez samochód. Stojąc tyłem do przejścia na przystanku po stronie sklepu (...) usłyszał jedynie huk, który spowodował, że się odwrócił, a wówczas widział lecące w powietrzu pokrzywdzone, a potem to jak upadają na jezdnię oraz jak za przejściem zatrzymał się samochód należący do oskarżonej. Zeznania te były, zdaniem Sądu, jasne, logiczne, korespondowały też z pozostałą, uznaną za wiarygodną, częścią materiału dowodowego. Przed Sądem świadek podobnie zrelacjonował zdarzenie, przy czym odpowiadając na pytania wskazał, że bezpośrednio przed hukem słyszał „taki lekki pisk opon”. W tym fragmencie Sąd odmówił jednak świadkowi wiary. Po pierwsze z tego powodu, iż świadek nie wspominał o tym fakcie podczas przesłuchania, które miało miejsce w nieodległym czasie od zdarzenia, po drugie zaś pozostali świadkowie zgodnie twierdzili, iż taka sytuacja nie miała miejsca, po trzecie wreszcie świadek usytuowany był plecami do miejsca zdarzenia, trudno więc zaakceptować fakt, że słysząc „lekki pisk opon” powiązał go właśnie z samochodem oskarżonej.

Zeznania **K. W. (1)** Sąd uznał za wiarygodne, przy czym z uwagi na fakt, iż świadek nie pamięta w ogóle dnia zdarzenia co związane jest zapewne ze stwierdzoną u niej encefalopatią pourazową, nie wniosły one żadnych informacji co do jego przebiegu. Zeznając przed Sądem świadek opisała natomiast swoje samopoczucie, stan zdrowia, sytuację finansową, a także stanowisko w przedmiocie ewentualnych odwiedzin oskarżonej po wypadku wskazując, iż odwiedzin takich nie chciała. Zeznając przed Sądem pokrzywdzona wskazała też, że przed wypadkiem pracowała zarobkowo, obecnie nie może wykonywać żadnej pracy zarobkowej, jest na utrzymaniu rodziców i kontynuuje rehabilitację, nie otrzymuje też renty, ani żadnego innego świadczenia. K. W. (1) przyjęła również przeprosiny oskarżonej za zaistniałe zdarzenie, jednakże zarazem podała, że nie wybaczy jej tego co się stało.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka **D. G.**. Świadek wprawdzie nie widział zdarzenia, jednakże wskazała, iż numer telefonu, który został zarejestrowany przez (...) Centrum (...) jako jeden z numerów, z których zgłoszono wypadek, należy do jej syna K., który wraz ze swoją koleżanką D. W. brał udział w udzielaniu pomocy na miejscu zdarzenia. Zeznania te były, w ocenie Sądu, szczerze, ponadto korespondowały z zeznaniami jej syna K. G..

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania **T. M.**, funkcjonariusza Policji który przybył na miejsce zdarzenia. Świadek nie pamiętał wprawdzie co na temat przebiegu wypadku mówiła oskarżona, pamiętał natomiast, że A. K. (1) opisując zdarzenie użyła sformułowania, że pokrzywdzone znajdowały się „typowo na pasach”, przechodziły przez pasy.

Zeznania tego świadka, były, zdaniem Sądu, jasne i logiczne, nadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami A. K. (1) oraz rzeczowym materiałem dowodowym w postaci dokumentów sporządzonych przez świadka z czynności podjętych na miejscu zdarzenia.

Wiarą Sąd obdarzył także zeznania **K. D.**, pełniącego dyżur referencki w dniu zdarzenia, z którego zeznań wynikało, że osoba składająca zawiadomienie o przestępstwie była pewna tego co mówi oraz zeznania **J. Z.**, który uczestniczył w czynnościach na miejscu zdarzenia, w tym ustalał świadków wypadku. Zeznania wskazanych świadków były jasne, korespondowały ze sobą, a także z treścią sporządzonych przez nich dokumentów z czynności podjętych na miejscu zdarzenia.

Wiarą Sąd obdarzył również zeznania **K. G.** i **D. W.**. Wymienione osoby nie były świadkami przebiegu zdarzenia, o jego zaistnieniu zorientowały się widząc zbiegowisko w miejscu zdarzenia, włączyły się jednak w udzielanie pierwszej pomocy pokrzywdzonym. K. G. zawiadomił też pogotowie i wskazał, że na miejscu wypadku mówiło się zarówno o tym, że oskarżona jechała za szybko jak i o tym, że pokrzywdzone wbiegły na pasy. Z kolei z zeznań D. W. wynikało, że w trakcie zdarzenia w rejonie miejsca jego zaistnienia znajdował się jej kolega C. R., który słyszał huk w trakcie kiedy oklejał reklamy na sklepie (...), znajdującym się obok K..

Zeznania wskazanych świadków Sąd uznał za wiarygodne albowiem były jasne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Natomiast fakt, iż świadkowie nie potrafili zgodnie wskazać powypadkowego położenia pokrzywdzonych nie dyskwalifikuje ich zeznań zwłaszcza, że zeznania te składali po upływie niemal 1,5 roku od zdarzenia, a nadto podczas zdarzenia skupieni byli na udzielaniu pokrzywdzonym pierwszej pomocy.

W pełni wiarygodne były również, w ocenie Sądu, zeznania zespołu pogotowia ratunkowego przybyłego na miejsce zdarzenia w składzie: **S. D.**, **B. W.**, **R. L.** i **K. K. (1)**. Świadców nie pamiętali jednak żadnych okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia, ani informacji przekazywanych przez osoby obecne na miejscu wypadku, a to z uwagi na fakt, iż – jak wynikało z ich zeznań – skupieni byli na wykonywaniu czynności związanych z udzielaniem pokrzywdzonym pomocy medycznej, co w ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości.

Wiarygodne, aczkolwiek w niewielkim stopniu z uwagi na ich treść przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, okazały się zeznania **C. R.**. Świadek istotnie, jak wynikało to z zeznań D. W., w czasie, w którym doszło do zdarzenia, dokonywał zmiany reklamy na sklepie (...), znajdującym się obok K., słyszał też huk uderzenia, przed którym nie słyszał hamowania, który utożsamiał ze zderzeniem dwóch samochodów, nie widział jednak zdarzenia. Z zeznań świadka wynikało też, że osoby obecne na miejscu zdarzenia mówiły zarówno o tym, że oskarżona uderzyła w piesze, jak i o tym, że pokrzywdzone mogły przebiegać z jednej strony ulicy na drugą.

Sąd ocenił zeznania świadka jako wiarygodne, albowiem były jasne, logiczne, a nadto korespondowały z pozostałą uznaną za wiarygodną częścią materiału dowodowego.

Zeznania **K. W. (2)** Sąd uznał za wiarygodne, jednak nie przyczyniły się one do rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na opinii biegłych **dr inż. M. J.** i **lek. med. J. O. (2)**. W ocenie Sądu opinia ta była w pełni przydatna i miarodajna do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Jej wydanie zostało poprzedzone interdyscyplinarną analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dodatkowymi oględzinami i pomiarami miejsca zdarzenia oraz samochodu oskarżonej. Nadto opinia ta uwzględnia geometrię miejsca zdarzenia, zakres i charakter uszkodzeń pojazdu, śladów ujawnionych na miejscu wypadku, w tym udokumentowane położenie powypadkowe samochodu oraz położenie powypadkowe pokrzywdzonych, a także rodzaj i charakter ich obrażeń, zawiera analizę całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyniki obliczeń numerycznych przeprowadzonych z wykorzystaniem programu „P. C. 10.0”. W opinii przeprowadzono analizę szeregu wariantów symulacji przebiegu wypadku z wykorzystaniem w/w programu komputerowego, przy czym poszukiwano takiego usytuowania zderzających się uczestniczek wypadku względem długości i szerokości jezdni oraz takiego toru ruchu samochodu i toru ruchu poprzecznego pieszych oraz ich prędkości zderzeniowych, aby mogło dojść do wzajemnego kontaktu zdeterminowanego przez powstałe uszkodzenia samochodu i obrażenia ciał obu kobiet. Uzyskane w toku obliczeń numerycznych wyniki odpowiadały położeniom rzeczywistym.

Opinia w/w biegłych była zarazem kategoryczna, jasna, sporządzona w sposób rzetelny, szczegółowo analizujący wszystkie aspekty zdarzenia i przy uwzględnieniu wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, nie zawiera błędów logicznych, a zawarte w niej konkluzje zostały poparte fachową argumentacją. W sposób przekonywujący opinia ta została również uściślona i sprecyzowana w oparciu o pytania przedstawione biegłym na rozprawie.

Stając do dyspozycji stron na rozprawie w dniu 23 listopada 2015r. biegli udzielali odpowiedzi na nurtujące strony kwestie. W szczególności biegły M. J., który wyjaśnił brak możliwości dokładnego określenia prędkości pojazdu w chwili zdarzenia na podstawie odległości odrzucenia pieszego. Wyjaśnił też, że z uwagi na bardzo skomplikowany przebieg zdarzenia (niemal jednoczesne potrącenie dwóch pieszych, o czym pisał również w opinii) odstąpiono od konwencjonalnej metody analitycznej rekonstrukcji wypadku wykorzystując do tego specjalistyczny program komputerowy P. C., w jego najnowszej wersji, który umożliwia wykorzystanie modelu wielobryłowego ciała pieszego, który dość dokładnie odzwierciedla rzeczywiste ludzkie ciało. W toku przesłuchania biegły odniósł się również do opinii wydanej przez pierwszy zespół biegłych podnosząc, iż z uwagi na bardzo skomplikowany przebieg wypadku nie jest możliwe sporządzenie jednoznacznej i wiarygodnej ekspertyzy bez wykorzystania programu komputerowego, który został przez niego użyty. Szczegółowo wyjaśnił również dlaczego zawodne są w tym wypadku analityczne metody obliczeń zwłaszcza w odniesieniu do prędkości poprzecznej pieszych. Biegły podtrzymał także swoje stanowisko w przedmiocie oceny zachowania pieszych wskazując, iż wchodząc na przejście dla pieszych pokrzywdzone zachowały wymaganą ostrożność, jednakże popełniły błąd w dokonaniu oceny prędkości zbliżającego się pojazdu i nie przewidziały, że kierująca nie ustąpi im pierwszeństwa, przez co pozbawiły się możliwości uniknięcia wypadku. W ocenie biegłego nie należy tego utożsamiać z przyczynieniem się do zaistnienia wypadku. Biegły podtrzymał również swoje stanowisko, iż zachowanie pieszych nie nosiło znamion wtargnięcia na jezdnię.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż opinia wydana przez biegłych jest pełna i jasna, jak wymaga tego przepis art. 201 k.p.k. Zważywszy na to, wnioskowany przez obrońcę oskarżonej, dowód z opinii kolejnego zespołu biegłych czy konfrontacja dotychczasowych zespołów, skutkowałaby jedynie niepotrzebnym przedłużeniem postępowania. Należy zauważyć, iż jeżeli opinia biegłego jest kompletna i przekonywująca Sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii. Potrzeba taka nie może być zwłaszcza wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydźwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne. Podkreślenia zarazem wymaga, iż opinia biegłego jest tym środkiem dowodowym, który w przeciwieństwie do dowodów osobowych, nie jest nacechowany subiektywizacją wrażeń i selektywnością odbioru bodźców. Wydając opinię w sprawie biegli dokonali analizy i odtworzyli przebieg zdarzenia, nadto jego przebieg poddali badaniom w programie P. C., w jego najnowszej wersji. Konkluzje opinii, jak i jej uzasadnienie są jasne, zrozumiałe i pozwalają wysnuć wniosek, iż osoby sporządzające opinię odznaczały się dużą fachowością i doświadczeniem zawodowym. Jednocześnie nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające podważyć bezstronność i wiedzę fachową biegłych.

Z tej przyczyny Sąd wykorzystał w/w opinię w procesie ustalania stanu faktycznego w niniejszej sprawie w zakresie przebiegu zdarzenia. W ocenie Sądu brak było powodów, dla których należałoby w całości odrzucić wykonaną przez

biegłych ekspertyzę. Całkowita dyskwalifikacja dowodu z opinii biegłego wymaga uprzedniego wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Skoro dowód z opinii biegłego przeprowadza się wtedy, gdy dla stwierdzenia pewnej okoliczności niezbędne są wiadomości specjalne, to niezależnie od deklaracji, że to Sąd jest najwyższym biegłym, realna możliwość zakwestionowania należytego poziomu tych wiadomości specjalnych również wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy specjalistycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.11.2000r., IV KKN 477/99,LEX nr 51136).

Wykorzystując do ustalenia stanu faktycznego opinie biegłych M. J. i J. O. (2) Sąd tym samym nie podzielił opinii biegłych dr inż. B. P. (1) i dr med. J. K., którzy dokonując rekonstrukcji zdarzenia doszli do wniosku, iż do zdarzenia doprowadziło postępowanie pieszych, których zachowanie nosiło znamiona wtargnięcia na jezdnię. Sąd nie podzielił bowiem wniosków końcowych opinii biegłych, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zarazem wskazać należy, iż ustalenia obu zespołów biegłych, mimo odmiennych wniosków końcowych, zgodne są co do jednej kwestii. Pierwszy zespół biegłych także przyjął, że w ostatniej fazie wypadku piesze musiały dokonać podbiegnięcia (na co wskazuje brak obrażeń zderzakowych) co jest typowym ruchem obronnym pieszych w ostatnim momencie zagrożenia. Biegli przyjęli, że piesze podjęły ucieczkę przed niebezpieczeństwem, a nie, że dokonywały przebiegnięcia przez jezdnię, a mimo to – kierując się – jak wskazał biegły P. tym, że pieszego także obowiązują określone zasady poruszania się na jezdni (tj. kiedy zamierza wejść na jezdnię, w tym również na pasy, musi upewnić się czy nie zagraża mu niebezpieczeństwo), a jego obowiązki ustawodawca ustanowił przed zasadami dotyczącymi dopuszczalnej prędkości uznali, iż to zachowanie pokrzywdzonych stanowiło wtargnięcie na jezdnię, gdyż zgodnie z prawem o ruchu drogowym do wtargnięcia dochodzi wówczas, gdy pieszy wkracza na jezdnię w momencie, gdy znajduje się w odległości zbyt bliskiej od pojazdu, uniemożliwiającej zatrzymanie się przed nim lub wykonanie manewru obronnego, co nie jest tożsame z wbiegnięciem na jezdnię.

Żadnych wątpliwości Sądu nie budziła również opinia sądowno-lekarska biegłego **M. G.** – specjalisty ortopedy, traumatologa, dotycząca obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej K. W. (1) i ich kwalifikacji prawnej. Nie była też kwestionowana przez strony.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie nie budziły, w ocenie Sądu, żadnych wątpliwości, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w niniejszej sprawie i poddany wnikliwej analizie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżona J. O. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 06 sierpnia 2013r. około godziny 20:30 w K., na ul. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) z niedopuszczalną prędkością, nie mniejszą niż 80 km/h, nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego znakiem poziomym „P-10” i pionowym „D-6” przejścia dla pieszych, nie ustąpiła pierwszeństwa i uderzyła w przechodzące po tym przejściu, z prawej strony na lewą, piesze J. W. i K. W. (1), w następstwie czego J. W. doznała obrażeń ciała w postaci rozległego krwiaka powłok czaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego po stronie lewej i prawej oraz mózdzku, niewielkiego krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia płuca lewego, obrzęku mózgu oraz wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem i skróceniem, skutkujących jej zgonem w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., natomiast piesza K. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu z krwiakiem podtwardówkowym i złamaniem kości czaszki oraz twarzoczaszki, a także wieloodłamowego złamania miednicy i stłuczenia płuc, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., przy nie wykluczeniu ciężkiego trwałego kalectwa, wypełniła znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Sąd wyeliminował jedynie z opisu czynu, w zakresie obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej K. W. (1) padaczkę oraz odleżyny, wynikające z opinii biegłego M. G., albowiem na padaczkę K. W. (1) chorowała jeszcze przed

zdarzeniem i nie była ona skutkiem wypadku, odleżyny zaś nie należą do obrażeń, ale wynikają z długotrwałego leżenia związanego z urazem.

J. O. (1) ostatecznie nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, jednakże materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przesądził o uznaniu jej wyjaśnień, za przyjętą linię obrony, która w zderzeniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, nie wytrzymała jednak próby krytyki. Na sprawstwo oskarżonej wskazywały bowiem zarówno zeznania świadków przesłuchanych w sprawie, a będących naoczniymi obserwatorami zdarzenia w różnym jego zakresie, a z których to zeznań wynikało, iż oskarżona jechała szybko, jej samochód pojawił się nagle, że nie hamując uderzyła w piesze, które do przejścia dla pieszych doszły spokojnie, równym, normalnym krokiem, jedna z nich rozejrzała się przed wejściem na jezdnię, a następnie w opisany wyżej sposób pokrzywdzone przekraczały jezdnię. Zarazem na sprawstwo oskarżonej wskazują kategorię wyników opinii biegłych J. O. (2) i M. J..

Podkreślić przy tym należy, iż w/w biegli wydając opinię dysponowali dodatkowym materiałem dowodowym w postaci oględzin i pomiarów miejsca zdarzenia oraz samochodu oskarżonej (obciążonym w chwili badań masą kierującą), które zostały wykonane w dniu 01.06.2015r. z jej udziałem. Dysponowali też dodatkowym osobowym materiałem dowodowym w postaci m.in. zeznań funkcjonariuszy Policji obsługujących zdarzenie, a także dodatkowych świadków ustalonych w toku przewodu sądowego. Do przeprowadzenia rekonstrukcji przebiegu wypadku wykorzystany został specjalistyczny program komputerowy P. C. 10.0 umożliwiający przestrzenne odtworzenie poszczególnych faz jego przebiegu. W opinii zawarto zarazem okna dialogowe programu obrazujące podstawowe dane wejściowe co zapewnia transparentność opinii.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie biegli uznali, iż całość tego materiału, w tym uzupełnionego w toku opracowywania opinii, pozwala na przeprowadzenie rekonstrukcji zdarzenia (wskazanie najbardziej prawdopodobnego, graniczącego niemal z pewnością, przebiegu zdarzenia), w tym na określenie minimalnej prędkości zderzeniowej.

W oparciu o analizę całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przy wykorzystaniu wyników obliczeń numerycznych przeprowadzonych z wykorzystaniem programu P. C., uwzględniając lokalizację uszkodzeń pojazdu oskarżonej oraz obrażenia ciał pokrzywdzonych biegli ustalili, iż do potrącenia obu kobiet doszło na prawym pasie ruchu, przy czym J. W. (pierwsza z potrąconych pieszych) usytuowana bliżej nadjeżdżającego pojazdu, w chwili uderzenia centralną częścią przodu samochodu oskarżonej znajdowała się w odległości około 2 metrów od lewej krawędzi jezdni ul. (...) i około 1 metra od lewej krawędzi przejścia (bliższej względem nadjeżdżającego pojazdu). K. W. (1) zaś, w chwili uderzenia przez lewą część przodu samochodu oskarżonej znajdowała się z przodu względem J. W. (po jej prawej stronie), w odległości około 2,5 metra od lewej krawędzi jezdni i około 1,7 metra od ww. początku przejścia.

Z ustaleń biegłych wynika też, że charakter i lokalizacja obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonych wskazują, iż w chwili potrącenia były one w pozycji wyprostnej, zwrócone lewym bokiem w stosunku do nadjeżdżającego pojazdu, co pozwala na stwierdzenie, iż poruszały się z prawej na lewą stronę jezdni (patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy oskarżonej). Biorąc pod uwagę brak złamań kości kończyn dolnych obu pokrzywdzonych, zlokalizowanych poniżej stawów kolanowych należy, zdaniem biegłych przyjąć, iż kończyny te w chwili uderzenia przez pojazd nie były obciążone w pełni ciężarem ciała (co jest charakterystyczne dla biegu), jednakże z sądowno-lekarskiego punktu widzenia brak jest podstaw do stwierdzenia czy piesze w chwili potrącenia znajdowały się w tzw. „pełnym biegu” (tj. wbiegły na jezdnię i przebiegały przez przejście dla pieszych), czy też wkroczyły na przejście normalnym krokiem, a następnie widząc nadjeżdżający z dużą prędkością pojazd podjęły manewr obronny, mający na celu uniknięcie potrącenia przez pojazd i przyspieszając kroku rozpoczęły bieg, chcąc opuścić tor jazdy samochodu. W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż w realiach niniejszej sprawy aktualna jest druga, wskazana przez biegłych, wersja.

Potwierdzają to bowiem dalsze ustalenia biegłych. Przeprowadzone przez nich obliczenia numeryczne, odtwarzające mechanizm zderzenia pokrzywdzonych z pojazdem pozwalają na wnioskowanie, iż w chwili potrącenia przez pojazd prędkość ruchu poprzecznego obu pieszych wynosiła około 6,5 km/h (tj. 1,8 m/s). Tylko przy tej wartości udało się

odtworzyć w toku obliczeń numerycznych przeprowadzonych z wykorzystaniem programu P. C. mechanizm zderzenia pieszych z pojazdem, odpowiadający stanowi faktycznemu, co odzwierciedlało się zarówno charakterem zderzenia, zakresem uszkodzeń pojazdu, jak również tożsamością wyliczonych kierunków odrzutu ciał obu pieszych oraz ich położenia powypadkowych z położeniami rzeczywistymi, udokumentowanymi w aktach sprawy. Zdaniem biegłych uwzględniając wiek pokrzywdzonych oraz dane literaturowe dotyczące prędkości poruszania się pieszych uzyskana w toku obliczeń wartość prędkości poprzecznej pokrzywdzonych (wynosząca 1,8 m/s) jest charakterystyczna dla dolnej wartości tzw. „szybkiego” poruszania się kobiet w przedziale wiekowym 20-35 lat. Nie jest to bieg, dla którego wartości minimalne ze startu zatrzymanego oraz z tzw. startu lotnego wynoszą odpowiednio 2,7 m/s i 4,0 m/s. Uwzględniając prędkości ruchu pieszych oraz charakter uszkodzeń przodu pojazdu oskarżonej, a w szczególności występowanie stosunkowo niewielkiego tzw. „wyboczenia”, uwidocznionego na pokrywie komory silnikowej i szyby czołowej, będącego skutkiem uderzenia ciała J. W., można wnioskować z prawdopodobieństwem graniczącym niemal z pewnością, iż kobiety w chwili uderzenia przez pojazd znajdowały się w początkowej fazie przyspieszania, co przemawia za tym, iż na przejście weszły normalnym krokiem, a następnie rozpoznając stan zagrożenia przyspieszyły (rozpoczęły bieg), chcąc jak najszybciej opuścić tor jazdy samochodu.

Z dalszych ustaleń biegłych wynika, że wskutek uderzenia przez pojazd doszło do przerzucenia J. W. ponad dachem pojazdu, o czym świadczy powypadkowe położenie ciała pokrzywdzonej (na prawym pasie ruchu, z tyłu za samochodem oskarżonej, który zatrzymał się w położeniu powypadkowym). Do przerzucenia pieszego nad pojazdem dochodzi przy prędkości uderzenia powyżej 80-90 km/h, przy czym nie ma możliwości oszacowania górnej granicy prędkości kolizyjnej. Z rekonstrukcji wypadku przeprowadzonej w oparciu o interdyscyplinarną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyniki obliczeń wykonanych z wykorzystaniem programu P. C., uwzględniając geometrię drogi, położenie powypadkowe pojazdu oskarżonej, zakres i charakter jego uszkodzeń, a także powypadkowe położenia ciał obu pieszych biegli wywnioskowali, iż oskarżona w chwili zaistnienia stanu zagrożenia jechała z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h, która była prędkością znacznie wyższą od administracyjnie dopuszczalnej (50 km/h).

W tej sytuacji przyjąć należało, iż oskarżona poruszając się w obszarze zabudowanym (centrum miasta), z prędkością wyższą niż administracyjnie dopuszczalna i jednocześnie niebezpieczną, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie dostosowała prędkości do istniejącej sytuacji drogowej, nie ustąpiła pierwszeństwa pokrzywdzonym wchodzącym na przejście, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a przy tym niewłaściwe zachowanie oskarżonej pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

W ocenie Sądu nie budziło żadnych wątpliwości, zarówno w świetle wywodów opinii biegłych, jak i osobowego materiału dowodowego, że J. W. i K. W. (1) przed wejściem na przejście upewniły się, czy mogą bezpiecznie wkroczyć jezdnię, następnie weszły na przejście spokojnym, równym krokiem i w ten sam sposób pokonywały przejście, a przyspieszać rozpoczęły w momencie rozpoznania zagrożenia, chcąc uniknąć uderzenia przez samochód. Biegli w swojej opinii w sposób szczegółowy, logiczny, poparty danymi literaturowymi dotyczącymi wartości prędkości charakterystycznych dla chodu i biegu (zarówno dla startu zatrzymanego jak i tzw. startu lotnego), a także poparty obliczeniami numerycznymi umotywowali swoje stanowisko.

Z ustaleń biegłych wynika zarazem, iż oskarżona dostrzegła piesze na przejściu, na około 15 metrów przed miejscem zdarzenia, kiedy znajdowały się już na prawym pasie, ma torze jej jazdy. Do potrącenia doszło w końcowej fazie reakcji kierującej, a prędkość uderzeniowa pojazdu była zbliżona do jego prędkości początkowej i wynosiła nie mniej niż 80 km/h. J. W. zdołała przebyć odcinek o długości 2,5 metra od krawędzi jezdni od miejsca potrącenia. W chwili wejścia pokrzywdzonych na przejście oskarżona znajdowała się w odległości około 32 metry od niego, co upoważniało je do tego aby liczyć, że kierowca porusza się z prędkością nie wyższą niż administracyjnie dozwolona i będąc zobligowanym przepisami udzieli im pierwszeństwa. W chwili wejścia na przejście nic nie wskazywało na możliwe odmienne zachowanie się kierującej. Dopiero w trakcie przechodzenia przez przejście pokrzywdzone zorientowały się, iż zbliżający się pojazd porusza się z prędkością znacznie wyższą od dopuszczalnej oraz, że nie zamierza udzielić im pierwszeństwa. Rozpoznając wówczas zagrożenie podjęły decyzję o przyspieszeniu sposobu poruszania się, celem

uniknięcia potrącenia. Z uwagi na dużą prędkość jazdy oskarżonej oraz nie podjęcie manewru hamowania zabrakło miejsca i czasu aby piesze zdołały opuścić tor jazdy oskarżonej.

Powyższe oznacza, iż zachowania pokrzywdzonych w żadnej mierze nie można uznać za przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia. Dlatego też stanowisko zajęte przez biegłych B. P. (1) i J. K. w wydanej przez nich opinii, odnoszące się do obowiązków pieszego, a w konsekwencji przekładające się na wnioski końcowe opinii Sąd uznał za nieprawidłowe.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 PoRD pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Zabrania się pieszemu m.in. wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych (art. 14 ust. 1a PoRD). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że J. W. i K. W. (1) nie weszły bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd oskarżonej. Wejścia pokrzywdzonych na przejście w sytuacji, gdy oskarżona znajdowała się wówczas w odległości około 32 metrów nie sposób utożsamiać z wtargnięciem na jezdnię. Jedynym błędem ze strony pokrzywdzonych, jak wykazała to opinia, była nieprawidłowa ocena prędkości pojazdu oskarżonej, ale ta, zdaniem Sądu, nie może być utożsamiana ani z przyczynieniem się do jego zaistnienia, ani tym bardziej ze spowodowaniem jego zaistnienia.

Wskazać zarazem należy, iż nawet przyjmując, choć jedynie teoretycznie, że zachowanie pokrzywdzonych należałoby rozpatrywać w aspekcie przyczynienia, to zgodnie z wykształconą linią orzecznictwa przy ocenie odpowiedzialności karnej uwzględniać należy jedynie przyczynienie „istotne”. Przypomnieć należy tę linię orzecznictwa, z której wynika, że przyczynienie się do wypadku przez współuczestnika ruchu drogowego nie może ważyć na odpowiedzialności sprawcy, jeśli nie jest ono istotne (np. uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z 26 lutego 1975r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 33, SN w wyroku z 6 listopada 1972r., Rw 1106/72, OSNKW 1973, z. 2-3, poz. 39), a także te, w których eksponowano obowiązek kierowcy w zakresie należytej obserwacji tzw. przedpoła jazdy (np. SN w wyroku z 15 sierpnia 1978r., VI KRN 198/78, LEX nr 21776).

Nieprawidłowa ocena prędkości pojazdu ze wskazanej przez biegłego odległości, przy zachowaniu przez oskarżoną właściwej prędkości jazdy i ostrożności nie doprowadziłaby, jak wynika to z opinii biegłych, do żadnego negatywnego skutku. Nawet gdyby założyć, iż doszło do naruszenia przez pokrzywdzone art. 14 ust. 1a PoRD to żadną miarą przyczynienia takiego nie można byłoby uznać za wykazujące cechę „istotności”. W realiach sprawy, gdyby nie postępowanie oskarżonej prowadzące wprost i bezpośrednio do wypadku, miała ona, z uwagi na konfigurację terenu, brak innych pojazdów przed nią na drodze i panujące warunki pogodowe, wszelkie warunki po temu, aby dostrzec pokrzywdzone w chwili wkraczania przez nie na jezdnię. Zgromadzone w sprawie dowody wskazują, iż zachowanie oskarżonej było wprost odmienne. Nie obserwowała przedpoła jazdy (skoro twierdziła, że z przeciwnego kierunku ruchu nie jechał żaden pojazd, gdy tymczasem do tego samego przejścia dla pieszych zbliżała się A. K. (1) i skoro nie podjęła manewru hamowania przed uderzeniem w piesze, co oznacza, iż nie widziała na przejściu pokrzywdzonych, gdy tymczasem widzieli je świadkowie zeznający w sprawie), nie poruszała się z właściwą prędkością (skoro jechała z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h i skoro warunki pogodowe oraz drogowe w żaden sposób nie utrudniały obserwacji drogi ani prowadzenia pojazdu).

W podsumowaniu wyrazić należy pogląd, że porównując charakter i stopień naruszenia tych reguł ostrożności, których nie respektowała oskarżona oraz tej reguły, którą - gdyby tak przyjąć - naruszyły pokrzywdzone, brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonych, a co najmniej brak podstaw do stwierdzenia istotności tego przyczynienia, której to cechy stwierdzenie dopiero upoważniałoby do rozważania przyczynienia jako elementu ważącego na stopniu zawinienia oskarżonej.

Jednocześnie podkreślić należy, iż jak wynika z obliczeń dokonanych przez biegłych w realiach zdarzenia gdyby oskarżona poruszała się z prędkością dozwoloną, zachowując szczególną ostrożność, obserwując należycie drogę i gdyby rozpoznała stan zagrożenia w chwili wejścia pokrzywdzonych z chodnika na przejście, co było możliwe przy zachowaniu szczególnej ostrożności i prowadzenia należytej obserwacji drogi, to reagując w średnim czasie poprzez

podjęcie manewru obronnego hamowania zdołałaby zatrzymać pojazd w odległości około 8 m przed przejściem i do zdarzenia by nie doszło. Przy znacznie mniejszej prędkości i wcześniejszym podjęciu hamowania w ogóle nie byłoby potrzeby zatrzymywania pojazdu przed przejściem, gdyż pokrzywdzone zdołałyby bezpiecznie zejść z jej toru jazdy. Oskarżona prowadząc więc z nadmierną prędkością nie panowała nad pojazdem i nie była w stanie poprawnie oraz skutecznie reagować na zmieniającą się w sposób dynamiczny sytuację na drodze.

Należy zauważyć również, iż biegli dokonali oceny sytuacji na drodze także z uwzględnieniem analizy położenia słońca, pod kątem możliwości oślepienia oskarżonej tuż przed zdarzeniem i z dokonanych przez nich ustaleń wynika, iż istniało bardzo duże prawdopodobieństwo, że promienie słoneczne mogły oślepić oskarżoną, co mogło mieć istotny wpływ na opóźnienie momentu zauważenia pokrzywdzonych, choć zarazem w polu widzenia trzeba mieć również możliwość wystąpienia kilkuminutowej nieścisłości w określeniu godziny zaistnienia wypadku. Jednakże ewentualne oślepienie oskarżonej przez promienie zachodzącego słońca nie zwalniało jej z zachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, co więcej – zobowiązywało do zmniejszenia prędkości do bezpiecznej w tych warunkach drogowych (nawet niższej niż administracyjnie dozwolona) bo tylko takie postępowanie umożliwiało jej prowadzenie należytej obserwacji drogi i poprawne reagowanie na zmieniającą rzeczywistość. Sama zaś oskarżona składając wyjaśnienia podała, że słońce jej nie oślepiało. W ocenie biegłych zgromadzony materiał dowodowy nie upoważnia do wnioskowania, aby istniejące warunki drogowo-atmosferyczne miały negatywny wpływ na zauważenie także przez piesze zbliżającego się w ich stronę pojazdu.

W ocenie Sądu oskarżona wypełniła zarówno znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe przypisanego jej czynu.

Na podstawie art. 177 § 2 k.k. odpowiada ten kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego, określone zostały w Ustawie z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. z 2012r., poz. 1137 z późn. zm.). Oskarżona, jak wykazał to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowała wypadek, w następstwie którego śmierć poniosła J. W., a K. W. (1) doznała rozległych i poważnych obrażeń ciała. Zasady te naruszyła przy tym, w ocenie Sądu, umyślnie poruszając się z nadmierną prędkością i nienależycie obserwując przedpole jazdy.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (dalej PoRD) pieszy znajdujący się na przejściu korzysta ze szczególnej ochrony. Zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 26 ust. 1 PoRD kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Z dyrektyw płynących z cytowanego przepisu wynika więc, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych powinien zwiększyć uwagę i dostosować swe zachowanie do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ponadto zobowiązany jest do ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, a ustąpienie pierwszeństwa polega w tym przypadku na powstrzymaniu się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić pieszego do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku (art. 2 pkt. 23 PoRD). Dalej idące obowiązki nałożono na kierującego pojazdem zbliżającego się do przejścia dla pieszych oznaczonego znakiem poziomym D-6. W myśl § 47 ust. 4 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002r., Nr 170, poz. 1393 z późn. zm.) kierujący pojazdem zbliżający się do przejścia dla pieszych oznaczonego takim znakiem pionowym jest obowiązany zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych znajdujących się w tym miejscu lub na nie wchodzących, przy czym umiejscowienie tego obowiązku w akcie prawnym rangi rozporządzenia budzi liczne wątpliwości.

Jak dowiódł tego materiał dowodowy oskarżona nie sprostала obowiązkom nałożonym na kierowców przez Prawo o ruchu drogowym, zaś pieszym nie sposób czynić zarzutu przyczynienia się do zdarzenia.

Czyniąc rozważania nad rodzajem i wymiarem dla oskarżonej kary Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 § 1 i 2 k.k. Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął fakt uprzedniej niekaralności oskarżonej i

pozytywną opinię o niej z miejsca zamieszkania, wyrażenie żalu z powodu zaistnienia zdarzenia oraz przeproszenie pokrzywdzonych oraz ich rodzin. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył rozmiar skutków zdarzenia.

Biorąc pod uwagę ustalone wyżej okoliczności za przypisane przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonej J. O. (1) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt. I wyroku), przy czym mając na uwadze, iż przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat wymierzoną oskarżonej karę należy uznać za oscylującą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Mając zaś na uwadze, iż oskarżona jest osobą dotychczas nie karaną, co przy uwzględnieniu jej wieku nabiera szczególnego znaczenia oraz jest osobą cieszącą się pozytywną opinią w środowisku lokalnym, mając na względzie wyrażony przez nią żal oraz przeproszenie pokrzywdzonej K. W. (1) oraz rodziny J. W. Sąd uznał, iż zasługuje ona na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dotychczasowy tryb życia wskazuje bowiem, iż wobec oskarżonej istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, zgodnie z którą pomimo skazania na karę wolnościową ponownie nie wejdzie w konflikt z prawem i nie popełni kolejnego przestępstwa. Decydując o warunkowym zawieszeniu wykonania kary Sąd miał również na uwadze to, iż zdarzenie, którego okazała się być sprawcą, pozostawiło także piętno na jej życiu, o czym świadczą nie tylko jej wyjaśnienia w tym zakresie, ale także fakt podjęcia leczenia psychiatrycznego.

Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd określił 3-letni okres próby (pkt. II wyroku). Okres ten będzie, zdaniem Sądu, zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na oskarżoną oraz będzie motywować ją i dyscyplinować do właściwego postępowania i przestrzegania porządku prawnego.

Aby zaś wzmocnić oddziaływanie warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, która przecież nie będzie wykonywana, a zarazem aby skłonić oskarżoną do krytycznej autorefleksji nad swoim postępowaniem jako kierowcy, a także uwzględniając rozmiar skutków jej zachowania Sąd orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres dwóch lat (pkt. III wyroku) zobowiązując ją zarazem do zwrotu dokumentu prawa jazdy (pkt. IV wyroku). Niebagatelną dla Sądu kwestią przy określaniu rodzaju i rozmiaru orzeczonego wobec oskarżonej zakazu było to, że właśnie ten środek eliminując z ruchu kierowców, którzy na drogach są zagrożeniem dla pozostałych uczestników ruchu, zabezpiecza przed zagrożeniem tych ostatnich użytkowników dróg, przez co realizowane są także cele kary w zakresie prewencji ogólnej. Swoim zachowaniem oskarżona wykazała, iż stanowi tak duże zagrożenie na drodze, że należało zupełnie wyeliminować ją z kręgu kierowców, co Sąd uczynił pozbawiając ją możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkich kategorii w okresie stosowania środka karnego. Będzie to zdaniem Sądu dotkliwą, ale jednocześnie współmierną do stopnia zawinienia dolegliwością. Przypomnieć bowiem należy, iż oskarżona poruszała się z prędkością znacznie wyższą niż administracyjnie dozwolona, nadto w centrum miasta charakteryzującym się zwykle dużym nasileniem ruchu (tak pieszego jak i pojazdów), zbliżała się do oznakowanego – znakami pionowymi i poziomymi – przejścia dla pieszych, zlokalizowanego w rejonie sklepów (K., P. i P. i inne) co nakazywało jej zachowanie szczególnej ostrożności i nie obserwowała drogi przed sobą, zatem jej zachowanie należy szczególnie napiętnować.

Mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i wniosku Prokuratora o zastosowanie wobec oskarżonej kary grzywny, która niewątpliwie zwiększałaby dolegliwość skazania, Sąd odstąpił od jej wymierzenia. U podstaw decyzji Sądu legło przekonanie, iż właściwszym miejscem ulokowania środków finansowych jakie miałyby zostać przeznaczone na grzywnę, będzie zadośćuczynienie dla pokrzywdzonych. Dlatego też Sąd orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych Ł. W. oraz K. W. (1) kwoty po 5.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt. V wyroku). Orzekając w/w kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze z jednej strony, iż w razie śmierci osoby bliskiej czy też doznania przez nią poważnych obrażeń mogących skutkować kalectwem bądź innymi dysfunkcjami w przyszłości rozmiar krzywdy jest trudny do ustalenia, z drugiej zaś, iż zasądzona łączna kwota mieści się w zakresie możliwości finansowych oskarżonej. Bo choć wprawdzie, co do zasady, kondycja finansowa oskarżonego, uwarunkowania takie jak brak majątku czy zadłużenia nie mogą zostać uwzględnione w kontekście ustalenia wysokości orzeczonego środka karnego to orzeczenie kwoty już z gruntu niemożliwej do zaspokojenia czyni wywiązanie się z obowiązku niemożliwym, a to odbyłoby się z krzywdą dla pokrzywdzonych. Orzeczonego sumy ma za zadanie zrekompenzować, choćby w niewielkim stopniu w przypadku Ł. W. krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Bez wątplenia naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi

dotkliwą dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W przypadku K. W. (1) suma ta ma na celu zrekomensowanie krzywdy za naruszenie zdrowia w stopniu tak wysokim, że niewykluczone jest trwałe kalectwo, co z pewnością rzutować będzie na dalszą jakość życia pokrzywdzonej.

Nadmienić jedynie należy, iż w związku ze zmianą przepisów ustawy Kodeks karny, z dniem 01 lipca 2015r., wymierzając oskarżonej karę Sąd stosował przepisy dotychczasowe (art. 4 § 1 k.k.).

Biorąc pod uwagę sumę dolegliwości zastosowanych wobec oskarżonej Sąd uznał, iż wymierzona kara nie przekracza stopnia jej winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości jej czynu, a nadto będzie w stanie spełniać zarówno cele zapobiegawcze jak i wychowawcze wobec oskarżonej wdrażając ją do przestrzegania porządku prawnego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a nadto fakt, iż zastosowana represja, uwzględniając całokształt okoliczności zaistniałego zdarzenia, będzie stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania oraz zapobiegania tej kategorii przestępczości.

Orzeczenie o kosztach znajduje podstawę prawną w przepisach wskazanych w pkt. VI wyroku. Biorąc pod uwagę dochody oraz możliwości zarobkowe oskarżonej, a także kwoty orzeczone tytułem zadośćuczynienia Sąd zwolnił oskarżoną od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od wszczęcia postępowania (zwłaszcza, że większość dowodów została przeprowadzona przez Sąd z urzędu, w tym opinia biegłych, a wysokość tych wydatków jest znaczna), dając w ten sposób priorytet należnościom zasądzonym dla pokrzywdzonych, zasądzając jedynie opłatę od kary, której kwota znajduje się w zakresie możliwości finansowych oskarżonej.

/-/ Aneta Pieniecka

Sygn. akt II Ka 71/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Sędziowie: SSO Agata Wilczewska

SSO Marek Ziółkowski – spr.

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale J. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r.

sprawy **J. O. (1)**

oskarżonej o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. W. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 7 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 2049/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że podwyższa orzeczony wobec oskarżonej w punkcie III środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do lat 4 (czterech).
2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.
3. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza jej opłatę za to postępowanie w kwocie 300 zł.
4. Zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. W. (1) kwotę 840 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

M. R. R. A. W.

Sygn. akt: II Ka 71/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 2049/13, oskarżoną J. O. (1) uznał za winną tego, że w dniu 6 września 2013 r. około godziny 20.30 w K. na ul. (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki T. (...) nr rej. (...) z niedopuszczalną prędkością, nie mniejszą niż 80 km/h, nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego znakiem poziomym „P-10” i pionowym „D-6” przejścia dla pieszych, nie ustąpiła pierwszeństwa i uderzyła przechodzącego po tym przejściu, z prawej strony na lewą, piesze J. W. i K. W. (1), w następstwie czego J. W. doznała obrażeń ciała w postaci rozległego krwiaka powłok czaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego po stronie lewej i prawej oraz mózdzku, niewielkiego krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia palca lewego, obrzęku mózgu oraz wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem i skróceniem, skutkujących jej zgonem w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., natomiast piesza K. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia mózgu twarzoczaszki, a także wieloodłamowego złamania miednicy i stłuczenia płuc, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., przy niewykluczeniu ciężkiego trwałego kalectwa, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby 3 lat.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w K. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Ł. W. oraz K. W. (1) kwoty po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonej oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. W. (1).

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez dowolną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz medycyny sądowej w osobach dr inż. B. P. (2) i dr J. K. i uznanie

tej opinii za niejasną i niepełną, a w konsekwencji nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy, co w efekcie skutkowało pominięciem tej opinii i powołaniem zespołu innych biegłych w osobach dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2), podczas gdy w toku prowadzonego postępowania nie zostały podniesione żadne okoliczności, które by podważały lub dyskwalifikowały przedmiotową opinię, poza faktem odmiennych ustaleń co do faktu i stopnia przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistnienia wypadku,

2. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji biegłych powołanych w sprawie, w sytuacji gdy mimo analogicznej metodyki badań biegli tych samych specjalności wysnuli odmienne wnioski co do faktu przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistnienia zdarzenia objętego postępowaniem, zaś wobec istnienia sprzeczności w tym zakresie i znaczenia tej okoliczności oraz jej wpływu na stopień zawinienia sprawcy i odpowiedzialność karną oskarżonej, uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd I instancji było konieczne.

Nadto obrońca, z ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. zarzucił rażącą niewspółmierność środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uzupełnienie opisu czynu w ten sposób, że po słowach „nie ustąpiła pierwszeństwa i uderzyła w przechodzące po tym przejściu, z prawej strony na lewą, piesze J. W. i K. W. (1)” zostaną dodane słowa „które to wtargnęły na jezdnię” oraz przyjęcie, że pokrzywdzone przyczyniły się swoim zachowaniem do popełnienia przestępstwa przez oskarżoną i obniżenie kary wymierzonej za ten czyn, oraz zmianę pkt. III wyroku Sądu I instancji poprzez uchylenie orzeczenia wobec oskarżonej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat i nie orzekanie tego środka karnego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. W. (1) wyrok zaskarżył w części tj. w zakresie orzeczenia o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych.

Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie art. 626 k.p.k. poprzez nie zasądzenie na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa wg norm przepisanych, mimo tego, że wniosek taki został zgłoszony na rozprawie w dniu 23 listopada

2015 r.,

2. rażącą łagodność wymierzonego oskarżonej środka karnego, wyrażającą się w tym, że orzeczono wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres zaledwie 2 lat, podczas gdy okoliczności zdarzenia, jego przyczyny, skutki, stopień winy oskarżonej, w tym rodzaj i waga naruszonych przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa, a także poważne zagrożenie w ruchu lądowym, jakie stwarza oskarżona, uzasadniają orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Stawiając powyższe zarzuty, na mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. W. (1), kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przewidzianych.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej J. O. (1) okazała się bezzasadna, natomiast na uwzględnienie zasługiwała apelacja wywiedziona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. W. (1).

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku i stawianych mu przez obrońcę zarzutów, Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o nią poczynił trafne ustalenia faktyczne. Rozumowanie, jakie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie

może zostać uznane za błędne, dowolne, czy nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach sformułowanej w art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów, wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie –

z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wymogom tym Sąd Rejonowy sprostał.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakim dowodom w kwestiach zasadniczych dał wiarę, a którym wiary i z jakich powodów odmówił.

W zasadniczej części wniesionej apelacji obrońca stara się wykazać, że dopuszczenie przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2), nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Z twierdzeniem tym nie można się jednak zgodzić. Sąd odwoławczy zauważa, że już na rozprawie w dniu 12 września 2014 r. pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. W. (1) wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii nowego zespołu biegłych powołując się m. in. na uzupełniony osobowy materiał dowodowy, nowe informacje co do miejsca potrącenia pieszych jak i na konieczność ustalenia wzajemnego mechanizmu potrącenia pieszych (k. 291). Sąd Rejonowy powyższego wniosku nie uwzględnił wskazując, że brak jest przesłanek określonych art. 201 k.p.k. Następnie, na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 r., pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. W. ponownie wniósł o dopuszczenie kolejnej opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 393v). Zważyć jednak należy, że wniosek ten został poprzedzony złożeniem do akt sprawy ekspertyzy prywatnej, sporządzonej przez A. W. – rzeczoznawcę z zakresu techniki motoryzacji i bezpieczeństwa ruchu drogowego (k. 371-390). W wymienionej ekspertyzie podniesiono szereg zastrzeżeń co do znajdującej się w aktach sprawy opinii dr inż. B. P. (2) i dr J. K. w zakresie chociażby dotyczącym: przyjętych przez biegłych wymiarów pojazdy kierowanego przez oskarżoną, ustaleń w zakresie sposobu poruszania się pokrzywdzonych przez jeźdźnię, prędkości chodu, sposobu odrzutu ciał pokrzywdzonych przez pojazd w zależności od jego sylwetki, braku korelacji pomiędzy wnioskami opinii w/w biegłych, a zeznaniami bezpośrednich świadków wypadku. Skoro zatem Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 18 lutego 2015 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2), uznać należy, że powziął uzasadnione wątpliwości co do jasności, pełności oraz jej wewnętrznej zgodności. W tym stanie rzeczy nie doszło zatem do obrazu art. 201 k.p.k. Przypomnieć bowiem należy, że w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron, chyba, że zastrzeżenia strony są uzasadnione, a ocena sądu dowolna.

W tym miejscu przywołać należy wypowiedź Sądu Najwyższego, która została zawarta w wyroku z 19 czerwca 2015 r. ((...) 16/15, LEX 1745840): wszystkie opinie biegłych dopuszczone w sprawie są formalnie równoważne, a o zasadności uczynienia ich podstawą ustaleń faktycznych w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych powinny decydować jedynie takie ich walory, jak jasność sformułowań, siła argumentacji, wyczerpanie problematyki postawionej przez organ procesowy przed biegłym przy jednoczesnym skorzystaniu z wszystkich materiałów dowodowych mogących mieć znaczenie dla wyjaśnienia tej problematyki ("pełność"), wzajemna koherentność prezentowanych poglądów ("niesprzeczność"), uwzględnienie aktualnych zapatrywań nauki. Sąd Rejonowy za opinię spełniającą w wyższym stopniu w/w wymagania, uznał tę sporządzoną na skutek wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Swoje stanowisko w tej mierze szczegółowo uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. Sąd odwoławczy zauważa jednocześnie, że jakkolwiek obrońca podważa zasadność oparcia ustaleń faktycznych o wnioski drugiej z opinii biegłych (sporządzonej przez dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2)), to jednak zaniechał dokonania jej wnikliwej analizy. W tym stanie rzeczy podniesiony przez niego zarzut błędnej oceny dowodów narażony jest na uznanie za polemikę z prawidłową oceną oraz słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Zasadniczą różnicą w obu opiniach, a zarazem kwestią sporną pomiędzy stronami postępowania, była okoliczność oceny wejścia pokrzywdzonych J. W. oraz K. W. (1) na przejście dla pieszych, na którym zostały następnie potrącone

pojazdem kierowanym przez oskarżoną, tj. ewentualnego ich przyczynienia się do zaistniałego wypadku. Z opinii dr inż. B. P. (2) i dr J. K. wynika, że zachowanie pokrzywdzonych na przejściu dla pieszych nosi znamiona wtargnięcia na jezdnię (k. 149). Powyższe biegli oprali na ustaleniach, że oskarżona jechała pojazdem z prędkością 80-81km/h. Gdy piesze wkroczyły na jezdnię jej pojazd znajdował się w odległości około 25 metrów od przejścia. Piesze zdążyły pokonać odcinek około 1,7 metra od momentu wejścia na drogę, co mogło trwać 1,1 s. (k. 147-148). Jednocześnie biegli uznali, że nie można ustalić czy J. W. przebiegała przez jezdnię, czy tuż przed potrąceniem podjęła próbę ucieczki do przodu. Na podstawie osobowego materiału dowodowego, według biegłych, drugi przypadek nosił większe znamiona prawdopodobieństwa (k. 146). Biegli dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2) wskazali natomiast, że oskarżona w chwili zaistnienia zagrożenia jechała z prędkością co najmniej 80 km/h. Pokrzywdzone na przejściu na pieszych weszły wówczas, gdy pojazd znajdował się 32 metry od miejsca potrącenia. J. W. w chwili uderzenia znajdowała się w odległości około 2,0 metra od lewej krawędzi jezdni i 1,0 metr od lewej krawędzi przejścia, natomiast K. W. (1) znajdowała się w odległości około 2,5 metra od lewej krawędzi jezdni i około 1,7 metra od początku przejścia. W chwili potrącenia poruszały się z prędkością około 6,5 km/h (około 1,8 m/s), co należało uznać za dolną wartość szybkiego poruszania się. Powyższe dane pozwoliły biegłym na ustalenie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że pokrzywdzone w chwili zatrzymania znajdowały się w początkowej fazie przyspieszania na skutek rozpoznanego zagrożenia. Według biegłych oskarżona piesze dostrzegła z opóźnieniem, tj. gdy pokrzywdzone znajdowały się już na prawym pasie ruchu, gdy pojazd znajdował się w odległości około 15 metrów przed rejonem zdarzenia. Skutkowało to, że do potrącenia doszło w końcowej fazie reakcji oskarżonej, a prędkość w tym momencie była zbliżona do prędkości wyjściowej tj. 80 km/h. Gdyby natomiast J. O. (1) poruszała się z prędkością dopuszczalną 50 km/h oraz rozpoznała stan zagrożenia w momencie wejścia pokrzywdzonych na przejście, zdołałaby zatrzymać kierowany przez nią pojazd 8 metrów przed przejściem dla pieszych (k. 446-451). Z uwagi na stanowczość wniosków przedmiotowej opinii, ich dokładność, zasadność przyjętej metody badawczej oraz brak zastrzeżeń co do przedstawionych obliczeń Sąd Rejonowy odwoławczy uznał ją za przydatną dla niniejszego postępowania. Skoro zatem w przedstawionym powyżej zakresie opinia dr inż. B. P. (2) i dr J. K. pozostawała różna od w/w opinii biegłych dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2), Sąd I instancji uznał ją niejasną, niepełną a w konsekwencji nieprzydatną dla odtworzenia przebiegu zdarzenia w przedmiotowej sprawie.

Wskazać także należy, że w zgodzie z wnioskami zawartymi w opinii dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2) pozostaje także zgromadzony w sprawie osobowy materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań świadków A. K. (1) (k. 60-61), K. J. (k. 73) oraz E. Ł. (k. 94-95). Wymienieni świadkowie zgodnie zeznali, że pokrzywdzone przed wejściem na przejście spojrzały się w lewą stronę, po czym spokojnym krokiem weszły na przejście i w taki sam sposób się po nim poruszały. Żaden ze świadków nie wskazał, na wtargnięcie pokrzywdzonych bezpośrednio po nadjeżdżający samochód kierowany przez oskarżoną. Także ta okoliczność dodatkowo uwiarygadnia wnioski przedmiotowej opinii.

Sąd Rejonowy nie uchybił również przepisom o konfrontacji. Z treści art. 172 k.p.k. nie wynika, aby sąd był zobligowany do przeprowadzenia konfrontacji osób przesłuchiwanymi w każdej sytuacji. Sformułowanie "osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane" oznacza swobodę decyzji sądu w tym zakresie. Sąd może ją przeprowadzić w celu wyjaśnienia sprzeczności lub wątpliwości. Jeśli jednak żadne istotne sprzeczności w zeznaniach nie zachodzą lub też wątpliwości mogą być rozstrzygnięte w oparciu o wnikliwą ocenę i analizę już zgromadzonego materiału dowodowego, sąd ma pełne uprawnienie do odstąpienia od przeprowadzenia konfrontacji, mimo wniosków stron procesowych o jej przeprowadzenie. W przedmiotowej sprawie po złożeniu do akt sprawy opinii biegłych dr inż. M. J. oraz lek. med. J. O. (2), obrońca na rozprawie w dniu 23 listopada 2015 r. miał możliwość zadawania pytań co do sporządzonej opinii w zakresie w jakim opinia ta wydawała się skarżącemu niejasna, niepełna, wewnętrznie sprzeczna bądź też w celu wyjaśnienia dlaczego jej wnioski pozostają różne od tych zawartych w opinii dr inż. B. P. (2) i dr J. K. (k. 634-636). W tym stanie rzeczy przeprowadzenie konfrontacji zasadnie Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione. Jeszcze raz podkreślić należy, że we wniesionym środku odwoławczym obrońca oskarżonej w zasadzie zaniechał przedstawienia szczegółowych zarzutów względem opinii, na podstawie której Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne. Przypomnieć należy, że zarzut naruszenia normy art. 7 k.p.k. nie może się sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd rozpoznający

w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. W tym stanie rzeczy ponowiony na rozprawie odwoławczej wniosek o przeprowadzenie konfrontacji biegłych ponownie podlegał oddaleniu w oparciu o art. 201 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k.

Zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika K. W. (1) obliowały Sąd odwoławczy także do kontroli zaskarżonego wyroku względem rażącej surowości bądź też łagodności co do wymiaru orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 2 lat.

W powyższym zakresie Sąd odwoławczy zaaprobował stanowisko pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który podnosi, iż orzeczony w stosunku do oskarżonej środek karny jest rażąco niewspółmierny do wagi popełnionego przez nią czynu. Stwierdzić należy, że Sąd I instancji słusznie ocenił, iż następstwa działania oskarżonej w postaci zgonu jednej z pokrzywdzonych oraz bardzo poważnych następstw zdrowotnych dla drugiej są dostatecznymi podstawami orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu drogowym na odpowiednio długi okres czasu. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego wymiar orzeczonego wobec oskarżonej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zbyt niski z uwagi na okoliczności czynu i stopień winy J. O. (1). Mając na uwadze znacznie przekroczoną dopuszczalną prędkość oraz fakt, że do potrącenia doszło w miejscu szczególnie ruchliwym, z bardzo dobrą widocznością na przejście dla pieszych jak i chodnik z którego na przejście weszły pokrzywdzone, Sąd uznał, że waga naruszonych przez oskarżoną przepisów drogowych jest bardzo znaczna. Wymierne znaczenie w powyższym zakresie musi mieć także okoliczność nieodwracalnych skutków wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżoną. Powyższe wskazuje, że J. O. (1) będąc uczestnikiem ruchu drogowego jako kierująca jakimkolwiek pojazdem mechanicznym stwarza realne, bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, bowiem naraża innych uczestników ruchu na zaistnienie sytuacji podobnych do tej, która jest przedmiotem osądu. Zasadnie pełnomocnik wskazuje także, że orzeczony środek stanowić będzie zasadniczą oraz realną dolegliwość wobec oskarżonej, skoro orzeczona kara pozbawienia wolności została warunkowo zawieszona przez. Z uwagi na wymienione okoliczności Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył orzeczony wobec oskarżonej w pkt. III środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, do 4 lat. Z tych też przyczyn Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu obrońcy oskarżonej, dotyczący rażącej niewspółmierności środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Odnośnie zarzutu pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. W. (1) co do obrazy art. 626 k.p.k. wskazać należy, że Sąd I instancji prawomocnym postanowieniem z dnia 16 lutego 2016 r. zasądził koszty zastępstwa procesowego. Skarżący w razie wątpliwości może wystąpić z uzupełniającym wnioskiem do Sądu Rejonowego o wydanie postanowienia w przedmiocie zasądzenia kosztów poniesionych przez oskarżycielkę – art. 626 § 2 k.p.k.

Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., orzekł jak w wyroku.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., art. 634 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861). O opłacie należnej od oskarżonej za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 300 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych od oskarżonego oskarżycielce prywatnej K. W. (1) za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto w myśl art. 627 k.p.k., art. 634 k.p.k., art. § 11 ust. 7 w zw. z § 11 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

M. Z.